

WPROWADZENIE

Polityka i religia to tematy, które budzą żywe zainteresowanie i istotnie na nie zasługują. Zapytując o ocenę państwa w Biblii, konfrontujemy w pewien sposób te sfery, dość często pozostające w konflikcie. Czytając teksty z dawnych czasów, dotykamy bowiem dzisiejszych problemów.

a. Temat państwa w Piśmie Świętym można by podjąć na trzy sposoby. Po pierwsze – historycznie. Wtedy przedstawilibyśmy wiadomości o różnych państwach, zawarte w tekstach biblijnych. Po drugie – doktrynalnie, prezentując biblijną ocenę państwa. W tym celu należy zebrać, objaśnić i zestawić sądy na temat władz państwowych i samej instytucji państwa, rozsiane w różnych miejscach Pisma Świętego. Po trzecie, można spytać, co Biblia sugeruje odnośnie do istniejących obecnie państw, ustrojów i stosunków politycznych. Wtedy należy szukać w niej danych, które odpowiadają ujęciom dzisiejszej politologii i pozwalają na osądzenie współczesnych państw.

W tej książce głównym celem będzie przedstawienie biblijnych poglądów na temat państwa i jego funkcjonowania. Oznacza to użycie metody drugiej, czyli teologiczno-biblijnej. Pozostałe dwa podejścia również będą jednak obecne.

Prawidłowe zrozumienie Biblii wymaga najpierw egzegezy, analizy literackiej i historycznej jej tekstów. Zestawiany w teologii biblijnej materiał trzeba uprzednio w ten sposób przebadать. W szczególności teksty o państwie należy wykorzystać wraz z wiedzą historyczną na temat czasów i okoliczności ich powstania.

Poglądy Pisma Świętego na państwo stanowią bowiem odpowiedź na konkretne doświadczenia w tej dziedzinie. Oceny państwa czerpią z dziejów państwa. Właściwe przedstawienie nauki biblijnej wymaga w tym przypadku pewnej wiedzy o historii starożytnej, a w zwłaszcza o stanie państw znanych autorowi biblijnemu oraz o antycznych poglądach na państwo. W kontekście głównego zamierzenia tej książki wiadomości te mają jednak charakter wstępny. Bardziej interesuje nas kształt i historia poglądów Biblii na państwo niż faktyczne dzieje i ustroj państw ówczesnych.

Następnie, podejmując tak aktualny dzisiaj temat, nie sposób się ograniczać do cytowania samych stwierdzeń biblijnych, pozostając wewnątrz starożytnego sposobu myślenia. Trzeba odpowiedzieć także na pytanie, jakie aktualne wskazówki na temat modelu państwa znajdziemy na kartach Pisma Świętego. Biblijne oceny państwa mogą być ważne i dzisiaj. Badając naukę biblijną, zawsze zresztą w jakiejś mierze patrzymy na słowa Biblii naszymi oczyma, ukształtowanymi przez świat dzisiejszy. Podpowiada on dobór tematów i kategorie.

Podjęty temat zmusza zatem do połączenia różnych dziedzin wiedzy. W punkcie wyjścia książka wykorzystuje materiał historyczny i filologiczny – będą jednak unikał zbytniej szczegółowości, by zachowała ona charakter informacyjny i była dostępna dla niespecjalistów. Następnie, w swoich tezach ma ona odpowiedzieć na dwa rodzaje zainteresowań. W kategoriach politologii czy historii doktryn politycznych, wyjaśni korzenie koncepcji państwa w świecie żydowskim i chrześcijańskim. W kategoriach teologicznych natomiast poszuka odpowiedzi na pytanie, jak chrześcijanin powinien oceniać państwo. Ma więc zatem i wymiar opisowy, i normatywny. Do tego dołączę refleksje na temat dzisiejszych zastosowań tej wiedzy.

b. Pytając o biblijne koncepcje państwa, musimy brać pod uwagę, że większe czy mniejsze państwa starożytne były w praktyce monarchiami. Izraelici mieli też pewne doświadczenie z bezpaństwowym ustrojem plemiennym i z władzą doraźnych przywódców. Uogólnienie sformułowanych w takim świecie poglądów na „państwo” czy „władzę”

pozostaje oczywiście możliwe, ale wymaga ostrożności. Pewne stwierdzenia biblijne, dotyczące innej cywilizacji, nie dotyczą sytuacji obecnych, albo oświetlają je tylko pośrednio.

Odnotujmy, że w Biblii nie ma terminu „państwo”. Jeśli słowo pojawia się w przekładach, to na skutek niestaranności tłumaczy, którzy za jego pomocą oddają terminy „kraj”, „królestwo” itp. Taka interpretacja nie jest błędna, ale pozostaje interpretacją.

Z jednej strony to, co Biblia mówi o królach, może dobrze pasować do wszelkich rządzących. Wydaje się to zgodne z intencją autorów biblijnych, a także z okolicznością, że sposób legitymizacji i zakres władzy tak zwanych królów (hebr. *melek*, gr. *basileus*) bywał w starożytności bardzo rozmaity. Część tekstów biblijnych, także na temat władzy państwowej, ma od początku wymiar ogólny i symboliczny (np. w Apokalipsie św. Jana). To samo dotyczy uwag o królestwach i krajach.

Z drugiej strony jednak, ściśle biorąc, Biblia kierowała swoją naukę najpierw do ludzi sobie współczesnych. By ustalić, co mówi do nas dzisiaj, musimy uwzględnić różnicę między światem ówczesnym a naszym. Przy odnoszeniu nauk biblijnych do świata dzisiejszego potrzeba nam i wiedzy biblijnej, i wiedzy na jego temat, wiedzy politycznej, ekonomicznej, prawnej.

Ta nasza wiedza nie jest ostateczna ani bezbłędna. Wszelka aktualizacja przesłania Biblii opiera się na dwóch przesłankach: wiedzy teologicznej, dotyczącej zawartej w Piśmie Świętym nauki, oraz wiedzy społecznej i historycznej na temat dzisiejszej sytuacji, którą chcemy oceniać. Ta druga przesłanka jest z punktu widzenia teologicznego omylna. Ewentualne wnioski normatywne zależą od diagnozy polityczno-ekonomicznej, a ich poprawność zależy od jej poprawności; nie muszą więc być ostateczne.

W całej chrześcijańskiej etyce społecznej, której oficjalnym wyrazem jest w katolicyzmie nauka społeczna Kościoła, mamy w praktyce do czynienia ze splotem obu tych podejść. W szczególności nasze oceny sytuacji politycznej itp. pozostają pod wpływem subiektywnych przekonań na ten temat. Dlatego nie należy się dziwić, że z Biblii wyciągano rozmaite, nawet i sprzeczne, wnioski typu politycznego.

c. Wypowiedzi biblijne na temat państwa trzeba wyodrębnić spośród innych. Granica nie jest tu oczywista. Kwestia państwa graniczy z innymi sprawami życia społecznego, w tym z zagadnieniami prawa, życia rodzinnego i gospodarowania. Ogólniej patrząc, etyka społeczna zająbia się z osobistą, zaś sprawy ludu Bożego (Izraela czy Kościoła) zająbiają się ze sprawami świata. Należy też rozróżnić oceny państwa i jego przedstawicieli od informacji historycznych dotyczących losów rozmaitych państw. Jak już zaznaczyłem, ten drugi rodzaj danych pełni w konstrukcji książki rolę pomocniczą. Skupimy się na funkcjach i ocenach władzy państwowej.

Dzieje koncepcji państwa przedstawia się najczęściej łącznie z dziejami prawa, które na ogół jest ściśle związane z państwem. W przypadku Biblii kwestie prawa i jego funkcji są jednak możliwe do wyodrębnienia, gdyż prawo biblijne jest pojmowane jako Boże, a nie państwowe. O prawie będzie więc mowa wtedy, gdy same teksty odnoszą je wprost do państwa, którego zadaniem jest zaprowadzenie sprawiedliwości. Z tej racji nie będę też szerzej korzystał z licznych tekstów Biblii o sędziach, choć są oni przedstawicielami władzy – chyba że w przypadku króla jako sędziego.

Państwa współczesne mają znacznie większy zasięg działania niż państwa starożytne. Pewnych sfer, dziś ważnych dla państwa, wtedy z nim nie kojarzono. W Biblii nie spotkamy praktycznie zaleceń co do jego roli w gospodarce. Sprawę zgodnego z chrześcijaństwem ustroju gospodarczego trzeba więc rozpatrywać osobno (omawiam te kwestie w książce *Moralna wyższość wolnej gospodarki*, Warszawa 2008).

W Piśmie Świętym znajdziemy żądanie, by rządzący opiekowali się ubogimi (zob. punkty II.2.d, I.4, III.2), ale suponuje to przede wszystkim bronienie ich przed wyzyskiem i niesprawiedliwością, zapewnienie im praw, a nie system pomocy społecznej. Ten opierał się w czasach biblijnych głównie na społecznościach lokalnych oraz na dobroczynności indywidualnej, a nie na działaniach władzy państwowej. Sugeruje to podobne rozwiązania i dzisiaj, choć ich nie narzuca. Kwestia urzędzenia tej sfery życia społecznego niezupełnie jednak należy do biblijnej oceny państwa i też należałoby ją podjąć osobno.